



Rolnictwo 4.0 w klasie ekonomicznej

W segmencie około 100 KM marka New Holland ma naprawdę bardzo bogatą ofertę. Teraz zasila ją kolejny ciągnik, który kandyduje do tytułu Tractor of the Year 2023 w kategorii Best Utility. Mieliśmy okazję zasiąść za jego sterami w dwóch bardzo odmiennych pracach. Oto nasze wrażenia.

Seria T5 S składa się jedynie z dwóch modeli – T5.90 S i T5.100 S. Liczby w ich nazwie odzwierciedlają w przybliżeniu moc traktora. Z jednej strony ciągniki te dedykowane są dla mniej wymagających i dysponujących skromniejszym budżetem klientów, zaś z drugiej oferują wyjątkowo sporo, jak na takim mianem określonej kategorii.

Następcy TD5?

Czy to jest zupełnie nowa rodzina traktorów? I tak, i nie. Trudno oprzeć się wrażeniu, że pojazdy te wypełniają lukę po typoszeregu TD5. Ciesząca się dużą popularnością w Polsce seria prostych ciągników została wycofana z rynku z końcem 2021 roku. Z jednej strony można rodzinę T5 S uznać za ich następców, zaś z drugiej dość istotnie one od swojego poprzednika odbiegają. Widać to po ogólnej konstrukcji i z zewnątrz. Po wejściu do kabiny również nie powiemy „Wygłąda znajomo”.

Do naszej dyspozycji były dwa różne skonfigurowane egzemplarze większego modelu i na nim skupimy uwagę. Trzeba jednak dodać, że T5.90 S różni się wyjątkowo niższą o około 10 KM mocą silnika. Wycofana seria TD5 w najmłodszej odsłonie zbudowana była z sześciu modeli w przedziale 65-114 KM. W ostatnich latach w naszym kraju nie oferowano jed-

nak dwóch najmniejszych trzycylindrowych ciągników.

Pod maską T5.100 S kryje się czterocylindrowa doładowana jednostka wysokoobrotowa o pojemności skokowej 3,6 l. Generuje ona 101 KM mocy nominalnej, jak i maksymalnej, osiąganą przy 2300 obr./min. Warto zauważyć wysoki szczytowy moment obrotowy o wartości 450 Nm dla 1300 obr./min. Producent zapewnia, że motor jest bardzo elastyczny i przyznamy, że potrafi sobie całkiem dobrze poradzić ze sporymi zmianami obciążenia bez potrzeby redukcji biegów. Pojemność silnika, względem TD5, wzrosła o 0,2 l. To jedynie blisko 6% więcej, choć warto odnotować ten parametr na plus w czasach downsizingu. Zwyżka maksymalnego momentu obrotowego to około 10% – z 407 w 99-konnym TD5.95 do 450 Nm w T5.100 S. Parametr ten w nowym traktorze jest ponadto dostępny przy prędkości silnika o 200 obr./min niższej.

Wzorowa aranżacja biokomponentów

Ciągniki TD5 na mocy różnych ustępstw oferowane były z normą emisji spalin Stage IIIB, do czego nie wymagały systemu SCR. W dostosowanych do standardu Stage V modelach serii T5 S już on jest. Ponadto, podobnie jak u poprzednika, znajdziemy: eEGR, DOC



Nie sztuką jest umieścić układy oczyszczania spalin pod maską i zrobić tzw. garb. Inżynierom New Holland udało się wygospodarować miejsce nad silnikiem bez utraty pola widzenia przez przednią szybę.



Możemy teraz zamówić fabryczny przedni TUZ i WOM w ciągniku z najprostszą specyfikacją o mocy 100 KM. Przydałaby się jeszcze chociaż jedna para szybkozłącz hydraulicznych.